

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 301.

W Piątek dnia 24. Grudnia.

1841.

Z powodu Świąt Bożego Narodzenia, Gazeta dopiero w poniedziałek dnia 27. Grudnia wydana będzie.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18^g sgr.;
dla zamiejscowych zaś 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 24. Grudnia 1841.

Expedycja Gazet *W. Dekera i Spółki*.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 17. Grudnia.

Rada Administracyjna przeznaczyła P. Jana Turckiego, b. Sędziego N. Instancyi, do pełnienia obowiązków Prezesa Trybunału Cyw. Gub. Mazowieckiej; oraz zatwierdziła nominacje, wydane przez Kommissyą Rz. S. W. i D. P. Antoniemu Rzewuskiemu, b. Abjunktowi Wydz. Wojskowo-Policyjnego przy

Rządzie Guber. Podlaskim, na pełniącego obowiązki Sekretarza Głnego przy tymże Rządzie, i panu Kar. Trautsolt, b. Rachmistrzowi wyższego wydziału, na p. o. Adjunkta w tymże wydziale.

Zawczoraj o 1ej po południu, w obec JO. Xięcia Namiestnika, JW. JX. Biskupa Administratora i licznie zebranych znakomych osób, odbyła się próba już wykończonych organów w kościele Archi katedralnym Sgc Jana. JPP. Słoczyński, Organista przy tymże kościele, da-

wniej Nauczyciel w Lublinie, Frankel Fortepianista i Neugebauer Artysta podróżny, kolejno wykonywali różne dzieła muzyczne. Śpiewały dziatki ze Szkółki Tow. Dobroczynności, a zakończył hymn Boże Cesarza Chroń, przez Artystów Opery, przy towarzyszeniu organów wykonany. Próba ta zadowoliła zupełnie znawców, oceniających pracę z taką dokładnością przez JP. Brodow dokonaną.

W tych dniach, wyrobnik lat 40 liczący, mający żonę i troje dzieci, rąbiąc drzewo w Browarze pod Nrem 1032, przy ulicy Grzybowskiej, przypadkowo uderzonym został odbitą sztuką drzewa w piersi tak silnie, że skutkiem uderzenia natychmiast życie zakończył.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Grudnia.

Od dni kilku toczą się podobno żywe układy między członkami lewej strony a przyjaciółmi Panów Dufaure i Passy, w celu przywiedzenia do skutku połączenia tych dwóch frakcyi przeciw Ministerium. Lewa strona ma być gotowa popierać kandydaturę Pana Sauzeta, zniechęconego przeciw Ministerium. Przyjaciele Pana Lamartina odbywają schadзки u Hrabi Mołogo. Ministrowie tymczasem zajmują się ułożeniem mowy od tronu. Przy układaniu tego dokumentu natrafiono podobno tą razą na wielkie trudności, idzie bowiem o pojednanie rozdwojonego gabinetu pod względem wyrażen, w których polityka ministeryalna ma być jawnie ogłoszona.

Temps, uchodzący za organ Panów Dufaure i Passy, oświadcza, że w przyszłości każdy popierać będzie wniosek, mający na celu nadanie prawa obieralności drugiej liście Sądu przysięgłych i zniesienie summy uzdatniającej do obieralności. — Dziennik handlowy tak dalece się z tego cieszy, iż wzywa Pana Dufaure, aby na czele tego parlamentarnego ruchu stanął. On bowiem jest mężem po temu, nie zaś Pan Thiers, któremu się w krótkim stósunkowo zawodzie parlamentarnym udało, wszystkie stronictwa złudzić. Gdyby Pan Dufaure z powyższym programem w Izbie wystąpił, mógłby z pewnością na współdziałanie wszystkich niezawisłych liczyć członków.

Messenger zbija przez kilka dzienników ogłoszoną wiadomość o mającym się odbyć d. 15. m. b. w kościele inwalidów nabożeństwie żałobnym na cześć Napoleona.

Na utworzone nanowo arcybiskupstwo kambrajskie stronictwo liberalne bardzo krzywym spogląda okiem i poczytuje je za niedogodne przyzwolenie, dane kuryi papieskiej. Arcybiskupstwo kambrajskie zostało z kilku in-

nemi, w 1821. roku utworzonymi biskupstwami, w 1833. roku zniesione, i to na mocy uchwały Izby, stanowiącej, żeby w mowie będących katedr już więcej nadal nie obsadzano, albo raczej, żeby im pensyi nie wypłacono. Dwór papieski ciągle przeciw postanowieniu takowemu protestował, „przez które z jednej strony utrzymujące się układy dyplomatyczne zerwano“, a przywrócenie arcybiskupstwa kambrajskiego jest rzeczywiście tylko dopełnieniem przez restauracyą przyjętego a później nie załatwionego zobowiązania rządowego.

Ministerium Guizotowskie nie długo już zapewne wiekować będzie; branie się w pytanie w zględem krzesła prezesowskiego dla Pana Lamartina bardzo łatwo upadek jego przysporzyć może. Przy tej to sposobności jedna tylko dla niego pozostaje droga, a tą jest neutralność. Opozycya jego nadała parlamentarnę kombinacyi, na którą z początku bez obawy spoglądano, taką ważność, o jakiej obecnie już wątpić niemożna. Niebezpieczeństwo znajduje się na wszystkich stronach: z jednej strony są Panowie Dufaure i Passy, a z drugiej Pan Lamartine. Jeżeli Ministerium nad tym ostatnim tryumf odniesie i Pan Sauzet utrzyma się przy krześle prezesowskim, wszystkie utraci głosy, jakimi Pan Lamartine rozrządza; a liczba tych głosów znacznie się ostatniemi zwiększyła czasy. W przeciwnym razie Pan Guizot poniesie klęskę, która większość jego jeszcze bardziej zniweczy, a gdy się kandydaturze Pana Lamartine opierał, wystawił się na bliską klęskę, t. j. w obydwóch razach stoi nad grobem swego bytu ministeryalnego. Wtedy koniecznie stronictwo Mołowskie głowę podnieść musi, popierane falangą Pana Thiersa, która się z niem chwilowo połączy, aby w przyzwolity sposób do żywiołów przyszłego Ministerium wtargnąć. Takie to są obecnie prawdopodobieństwa, którym gabinet i Izba ulegają. Inną razą wezmę znowu tę sprawę pod rozwagę i zajmę się w bardziej szczegółowy sposób postawą Pana Thiersa, o którym, zdanien mojem, niesłusznie powiadają, jakoby się chciał z Panem Mołé połączyć. Tymczasem zaś, powtarzamy to, cała polityka dzienna obraca się obecnie około Pana Lamartina; on to jest środkiem skupiania się wszystkich kombinacyi; on to obawą lub nadzieją napelnia.

P. Śpies otrzymał rozkaz Królewski (exequatur) upoważniający go do zajęcia obowiązków Konsula generalnego Rossyjskiego w Paryżu.

Prace około ukończenia kościoła św. Magdaleny w Paryżu czynnie się posuwają i jeżeli

nic nie przeszkodzi, świątynia ta będzie ukończona i otwarta na przyszłe święta Zmartwychwstania Pańskiego. Świątynia ta buduje się od 77 lat; znany architekt zeszłego wieku Konstantyn d'Ivry założył jej kamień węgielny 13. Sierpnia 1764 roku.

Studnię artestyjską w Grenelle pod Paryżem, którą z taką powitano radością, smutny los czeka. Wyrzuca ona codziennie 15 metrów kubicznego piasku, kamieni i gliny, co od 9 miesięcy wynosi już 4050 m. k. Bojaźliwi zaś lękają się, iż po upływie 20 lat większa część Paryża stać będzie przeto nad otchłanią. Rada miejska chce dla tego wyznaczyć komisją, dla rozstrzygnięcia, czyli studnia ta ma być zakana lub nie.

Z dnia 15. Grudnia.

Hr. Pontois, Posel francuzki w Konstantynopolu, wczoraj przybył do Paryża.

W jednej gazecie tutejszej czytamy: »Dowiedujemy się, że obawa członków gabinetu w tym stopniu się powiększa, w jakim zagajenie Izby się zbliża. Ostatnimi dniami w Listopadzie do Deputowanych, których zwykle do stronnictwa ministeryjalnego liczą, wydano pismo poufne, w którym ich do przyspieszenia przybycia swego do Paryża wezwano, aby się z nimi w kilku ważnych pytaniach, mianowicie względem prezesostwa Izby porozumieć. Wszakże do dnia 10. Grudnia dopiero około 20 Deputowanych wezwania tego usłuchoło, a dzisiaj, d. 15, ledwo 40 ich się w Paryżu zebrało. Z tej małej gorliwości okazywanej przez Deputowanych wnioskuje, że nie chcą poprzednio zdania swego wynurzyć, i że może niejedną sprawę Ministrów porzucić.«

Sprawa Quenisseta ciągle mało wzbudza uwagi. Jedyńm pytaniem, którym się pryncypem opinia publiczna zajmuje, jest uwolnienie albo potępienie Pana Dupoty; nie mówię: pytanie winy jego albo niewinności — bo w tej mierze całe towarzystwo już jednozgodnie wydało wyrok, a Izba Parów swoim wyrokiem tego głosu czyli raczej zdania powszechności nie zmieni. Środki wojskopolicyjne, dla zabezpieczenia spokojności przedsiębrane, może tylko w dniu ogłoszenia wyroku potrzebnymi się okazać.

Powszechną tu zwraca uwagę list pasterski Biskupa z Chartres, w którym Biskup na prawdziwe albo mniemane przyczyny braku religijności i moralności w czasach naszych ostro powstaje i gwałtowną rozwija polemikę przeciw Dziennikowi Sporów, jako najmniej bezpiecznemu nieprzyjacielowi kościoła. Jakoż opisuje X. Biskup w ogólności wolności druku jako źródło wszelkiego złego, i — zdaniem jego — każdy język zanadto w wyrazy

ubogi, aby poczwarcę tę należycie potępić. Dziwną zaśle, że list ten pasterski nierównie mniej stronnictwo legitymistyczne aniżeli stronnictwo ultramontańskie, do panującej dynastii przywiązane, pochwała; przecież zjawisko to łatwo wytłumaczyć można, przypominając sobie sposób, w jaki Legitymiści od lat 10ciu w popieraniu swoich zamiarów stronnicych prasy używali i nadużywali.

Sprężyste napomnienie ze strony Generala Bugeauda, aby siły zbrojne algierskie w stały i dostateczny sposób organizowano, przynosi już owoce swoje. Dzisiejsza urzędowa część Monitora obejmuje sprawozdanie Ministra wojny, nakazujące utworzenie nowych wojsk z krajowców w Algierze.

Giełda, dn. 15. Grudnia. — Zbliżające się zagajenie Izby działa szkodliwie na interesy giełdowe. Przemysłnicy chcą się mowy od tronu i pierwszych działań Izby doczekać, zapim w nowe władzą się spekulacye.

A n g l i a.

Z Londynu, dn. 14. Grudnia.

Donoszą z Windsoru, że kosztowna i wytwornie zrobiona chrzcielnica, przywieziona tamże z Londynu, zwróciła na siebie uwagę N. Krolowej i Xięcia Albrechta. Chrzcielnica ta zrobiona za panowania Karola II. i dotąd między klejnotami koronnymi w Towerze przechowywana, uciała w czasie ostatniego ognia i zapewne przy chrzcie Następcy tronu użyta będzie. Wysokość jej wynosi 3 stopy, a na pokrywie jej wyobrażono chrzest S. Jana.

W sobotę zbrali się Sekretarze poselstw pięciu mocarstw, które traktat lipcowy podpisały, w wydziale spraw zagranicznych, w celu porównania ratyfikacji tego traktatu, a wczoraj mieli się sami Posłowie zgromadzić na Dowring Street, dla wymiany ratyfikacji. Morning Post pisze w tej mierze: »Czytelnicy nasi dziwić się będą, gdy usłyszą, że wymianę tę tak długo odwołano. Lecz zadziwienie ich może się nieco zmniejszyć, gdy się dowiedzą, że wina tego opóźnienia, aczkolwiek mimowolnie, spada na urzędnika mocarstwa, mającego w tym największy interes, t. j. Turcyi. Przewłoka ta ten za sobą pociągnęła skutek, że z sześciu podpisujących traktat obecnie dwóch tylko jest tu przytomnych. Lord Palmerston już nie jest Ministrem. Baron Bülow jest teraz Posłem pruskim w Frankforcie; Xiążę Esterhazy jeszcze nie powrócił, a Baron Bourquenej używa teraz w samym Stambule zasłużonej nagrody za swoją zręczność. Baron Brunnow i Baron Neumann jedynie się tu znajdują.

Na odbytym niedawno temu zgromadzeniu Towarzystwa do rozszerzania chrześcijaństwa

między żydami, złożył Pan Gminshave, ksiądz z Biddenhamu, sprawozdanie z przedsięwziętej przez niego na Wschód podróży. W Atenach, Smyrnie, Konstantynopolu, w Egipcie i prawie wszędzie na Wschodzie przekonał się Pan Gminshave o widocznej skłonności członków owego ludu do poznania prawd chrześcijańskich i podróży zapewniali go, iż się ta skłonność nawet w Abisynii okazuje. Jemu samemu także, jak powiada, wydarzył się kilka razy ten przypadek, iż Izraelici na Wschodzie powszechnie podzielają przekonanie, że bliski jest czas, w którym do ziemi swych przodków powrócą.

Dzienniki konserwatywne na to się użalają, że rząd ostatnimi czasy tak mało dla religijnego wychowania dzieci i wykształcenia niższych klas ludu uczynił, iż obecnie 4 miliony mieszkańców bez dozoru kościoła panującego żyje. Życzą sobie zatem, aby parlament znaczne summy uchwalił, w celu usunięcia tej niedogodności.

W samym Londynie siedzi w więzieniu za długi 5—6000 osób.

Na jednym sklepie w Londynie umieszczono napis: »Tu, a nigdzie więcej, sprzedają się prawdziwe kielbasy Xięcia Waliu.« Pod tym względem w Anglii przesadzają wszelkie śmieszności stałego ludu; dobrze powiedział sławny Cobbet: »Wszystko u nas Anglików nazywają od Króla lub dworu jego, jeden tylko dług publiczny nazywa się długiem narodowym.

Rząd każe w miastach wielkiego rękodzielniczego hrabstwa Lancashire nowe budować koszary, na co dzienniki liberalne wielkie wznoszą krzyki! Lancashire jest teraz na ludniejszym hrabstwem w całym kraju, mając 1,667,064 mieszkańców, a 1831 kwad. mil ang. powierzchni.

Dublin Mail zapewnia, że katolickie stronnictwo w Dublinie postanowiło obierać co rok O'Connella Lordem Majorem, gdyż muncypalny bil reformy nie zabrania tego.

Parostatek »Britania« przywiózł z Nowego Jorku wiadomości do dnia 17. Listopada. Ciągle jeszcze odbywają się wybory Deputowanych, i zdaje się, że wszędzie locofocos (stronnictwa demokratyczne) przeważają. Kwestya graniczna coraz bardziej się wikła, gdyż Amerykanie znowu wpadają na część sporną. Xzq Joinville zwiedził wodospad Niagary i udał się do St. Louis nad rz. Missouri.

O'Connell poróżnił się już z Radą Muncypalną Dublina, ponieważ niektórzy jej członkowie chcą zatrzymać będące dotychczas w używaniu tajne głosowanie, inaczej bowiem, jak mówią, Lord Major mógłby ich wszy-

stkich tak opanować, że każde rozstrzygnięcie od niego tylko zależało. O'Connell zaś żąda jawnego głosowania, i oświadczył, że złoży swój urząd, skoro nowa Rada zupełnie będzie czynną, w każdym zaś razie po upływie roku nie pozwoli się już obrać powtórnie Lordem-Majorem.

Spekulanci zbożowi z taką pewnością liczą na przyszły niedostatek zboża, że w portach morza Bałtyckiego zakupują pszenicę po cenach tak wysokich, jak są teraz tutaj, nie licząc w to frachtu, cła i innych kosztów.

Lady Rolle mianowana została Dyrektorką szpitali Bridewell i Bedlam, — pierwszy przykład w Anglii, że kobieta taką otrzymała posadę.

Niedawno posłaniec pocztowy za ukradzenie jednego penny (5 gr. p.) z listu, skazany został na dożywotne wygnanie. W motywach przytoczył Sędzia, że tacy ludzie łatwo podobnych występków dopuszczają się mogą, gdyż pokładane jest w nich zaufanie, i dlatego surowiej powinni być karani.

Z dnia 15 Grudnia.

Rzeczą teraz postanowioną, że chrzest Następcy tronu w Windsorze się odprawi i z pochwalonych już po części przygotowań wnioskują, że uroczysty ten obrzęd w kaplicy św. Jerzego z wielką wspaniałością się odprawi. Dzień jeszcze nie oznaczony, domyślają się jednak, że N. Pani d 10. Lutego, jako dzień doroczny ślubu swego, obierze. Wczoraj rano Dozorca pałacowy, P. Saunders, w towarzystwie Dr. Reid, który przewietrzenie i oświetlenie Izby niższej urządził, wspomnianą kaplicę dokładnie oglądali, aby tego dojsć, jakimby sposobem cały wewnętrzny przestwor rozległej tej budowy przez czas trwania obrzędu ocieplonem powietrzem najlepiej się dał ogrzać. Stosownie do rozkazu W. Szambelana, Hr. Delawarre, ma być wystawiony ganek kryty z pałacu do kaplicy wiodący, którym cały orszak udawać się ma. Słychać, że wszyscy angielscy kawalerowie orderu podwiązki w swoich sukniach, tudzież kawalerowie wojskowi z Windsoru i rozmaici urzędnicy orderu na tym obrzędzie obecni będą. W wieczór dnia uroczystego wielki bankiet na 150 osób w przysionku św. Jerzego wyprawiony zostanie. Zamówiono już na ten festyn przepyszny kobierzec dla ozdobienia przysionku, aby zaś wszyscy goście N. Pani przy tej sposobności wygodnie dla siebie znaleźć mogli pomieszczenie, całą fremorei Lodge na ich potrzeby urządzi.

Times wzywa rząd, aby zabiegom Repealów w Irlandyi tamę położył, którzy z O'Con-

nellem na czele, wielką i ważną część posiadłości N. Pani zrokoszować i ją od korony angielskiej odłączyć usiłują. Na zgromadzeniach swoich takie mówią mowy, które gdyby od angielskich Chartystów pochodziły, tymże niezawodnie drogę do Botany-Bay by utorowały. Ale Repealowie bezkarnie orgie swoje odbywają, na których Lord Major Dubliński wbrew swojej przysiędze urzędowej, Irlandczyków coraz bardziej podburza, im pokazując, jak i Belgia jarzmo Holandyi z siebie zrzuciła, że więc i oni na drodze jawnej rewolucyi z jakim katolickim albo republikańskim państwem połączyć się powinni. Sympatya i wsparcie, jakiego Repealowie w Stanach Zjednoczonych doznawają, powoduje rzeczoną gazetę do wezwania ministrów, żeby surową w tej mierze notę do gabinetu amerykańskiego wydali, zaś wszystkie mocarstwa Europejskie zachęca, aby ułomnościom rządu amerykańskiego, w skutkach których obywatelom onego inne mocarstwa bezkarnie obrażać wolno, tamę położyły.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Grudnia.

Jedna z gazet niemieckich donosi: «Lagodny Espartero, jak go angielskie wigowskie gazety nazywają, nie pozwolił grobowców Generała Leon i innych rozstrzelanych oficerów oznaczyć ich nazwiskami, ani umieścić na nich napisu: *sit tibi levis terra*. Nienawiść i zemsta sięgają w nim aż za grób. Ten rys charakteryzuje dostatecznie człowieka, który teraz kieruje losami Hiszpanii.»

Z korespondencji.) — Zdają się tu cieszyć nadzieją, że w Portugalii ten sam stan rzeczy może nastąpić co tu, a w końcu nawet i rejenca. Tutejszy Posel portugalski, który ma być przychylny dla septembrystów swego kraju, zostaje w poufnych stosunkach z Ministerstwem hiszpańskim, podczas gdy bawiący tu ciągle Mirszalek Saldanha nie może doczekać się posłuchania.

Liczba dóbr narodowych sprzedanych do końca Września wynosi 44,076 za 722,503,971 realów, wartość ich rzeczywiście 1,649,724,157 realów.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 9. Grudnia.

Królowa Donna Marya, której powtórny stan ciężarny tak daleko już zaszedł, że w kościołach zarządzone zostały modły *pro felici partu*, zamknęła wczoraj Kortezy osobicie krótka mowa tronową. O polityce zagranicznej ani o konstytucyi żadnej w tej mowie nie masz wzmianki; co naturalnie ściągnęło naganę dzienników opozycyjnych; lecz rząd

niektóre z nich zaskarżył o nadużycie wolności druku.

Kluby polityczne w Lisbonie są nader czynne; przychylnie im dzienniki usiłują podburzać fabrykantów i robotników fabrycznych z powodu traktatu handlowego z Anglią zawrzeć się mającego.

Gdy blisko 300 oficerów i żołnierzy Krystynowskich, zawikłanych w ostatniem powstaniu hiszpańskim, schroniło się do portugalskiej prowincyi Trasasmontes, zażądał Espartero wydania ich, powołując się na konwencją z r. 1823, w której wzajemna wymiana zbiegów wojskowych między Hiszpanią i Portugalią została zapewniona. Rząd portugalski, wiedząc, że gdyby ich wydał, nieszczęśliwi oficerowie lub przynajmniej niektórzy z nich uleddyby musieli losowi Generalów Leon i Quiroga, nie odmówił wprawdzie zaodosy uczynienia powolanemu traktatowi, ale odwlekał ile możności wypełnienie zadania, aby tymczasem Esparterego gniew ominął. Jakoż rzeczywiście w drugiej nocy swojej żąda Espartero wydania już tylko dwóch znacniejszych oficerów, to jest Generała Ruy i Pułkownika Pezuelo; lecz ci ukrywają się tu w Lizbonie, i zapewne im się uda odpłynąć do Anglii.

Niemcy.

Z Lipska, dnia 10. Grudnia.

Gazeta rządowa Saska ogłosiła warunki traktatu handlowego, który zawarty został między Saxonią i Królestwem Greckiem. Ratyfikacye już w Maju zamienione zostały.

Włochy.

Z nad granicy Włoskiej, d. 9. Grudnia. (Merk. Szwab.) — Słychać, że ostatniemi czasy Austria wszelkiego dokłada starania celem pojednania katedry Apostolskiej z rządem Hiszpańskim. Na pierwszy rzut oka wydanie zamiaru takowego trudnym się być zdaje, ile że wydana przez rząd Madrycki na allokucyę Papieską odpowiedź do tém większego poróżnienia się doprowadziła. Wszakże zwycięwszy, że Rzym każdy de facto istniejący rząd uznać gotów, skoro tylko władza jego duchowna na tém nie szkodzi, zamiar ów w innej nam się okazuje postaci. Austria, pierwsze w pewnym względnie mocarstwo katolickie, mając przeważający wpływ w Rzymie, skoroby wpływu tego na korzyść Hiszpanii użyć chciała, w gabinecie Papieża na wielki opór nie natrafił. Z drugiej strony u ogółu ludności w Hiszpanii powaga kościoła i Papieża w wielkiem uszanowaniu i bardzo by się ten mylił, któryby sądził, że poczynione w ostatnich czasach przeciw kościołowi środki w Hiszpanii zadozwolenie ludu sobie zjednały.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król Regencyi w Poznaniu z dn. 21. Grudnia r. b., obejmuje między innymi ogłoszenie Naczelnego Prezydium W. Xięstwa, w przedmiocie opłacania nadzwyczajnej składki przez członków towarzystwa ogniowego; — ogłoszenia Król. Regencyi: w przedmiocie udzielania nauki w tutejszej uczelni położniczej, i względem ułożenia tabel ludności za rok 1841; — o szkodliwych skutkach przewozu niebezpiecznie pokaleczonych osób; — o wakującej posiadzie weterynarza w pow. Międzyrzeckim i Babimostkim; — o chorobach bydłych; — następujące doniesienie o zasłudze: Dziedzic dóbr Pan Porucznik Roszkiewicz w Wyganowie i dzierżawca Pan Lamprecht, powodowani examinem odbytem w Wyganowie dnia 3. Maja r. b., darowali: pierwszy 4 Tal., ostatni 15 sgr. na zakupienie potrzebnych ksiązek dla dzieci, które się wiadomościami swemi odznaczyły; — o zapisie: Zmarły X. Dziekan Franke, proboszcz kościoła paraf. katolickiego w Skwierzynie n/W., zapisał testamentem temuż kościołowi swą, z 337 tomów złożoną, a wartości 650 Tal. 14 sgr. 3 fen. mającą bibliotekę; — o darze dobroczynnym X. Dziekana Laskowskiego w Rogoźnie; — o potwierdzeniu przez Król. Kommissyą Generalną J.P. Teodora Zgorzałewicza na Deputowanego powiatu Kosciańskiego; — i następującą kronikę osobistą: Nauczyciel przy Gimnazjum w Lesznie, Pan Karól August Tschepke, ma sobie nadany tytuł wyższego nauczyciela.

— „Dziennika domowego“ wyszedł № 26. i zawiera: 1) Władysław i Zofia. Powieść przez Julią Tok... (dokończ.). 2) Prelekcye w Poznaniu. Kurs estetyki Libelta. 3) Sonety kaukazkie, przez X. P., żołnierza artylerji w korpusie kaukazkim: a) Góra Hambor. b) Droga nad przepaścią Hud góry. c) Lekurii. 4) List tegoż młodego autora z Kaukazu pisany. 5) Rozmaitości, mody i objaśnienie ryciny dołączonej. 6) Doniesienie, że i w przyszłym roku (1842.) Dziennik domowy wychodzi będzie, z dodatkami literackimi i gospodarstwa domowego dotyczącemi.

— „Orędownika naukowego“ wyszedł № 51. i zawiera: Przejazdźka od Taśminy ku Rosi, p. M. Gr... Do Redakcyi Orędownika. List III. — Krytyka: Pamiątki Jana Seweryna Soplisy, nadesłane Redakcyi Orędownika przez wydawcę powtórnej edycyi tego dzieła. — Korrespondencya: Z Krakowa, Berlina, Warszawy. — Nowiny literackie.

Z Berlina. — Miłośnicy wszelkich zabytków starożytności z przyjemnością zapewne

dowiedzą się, że skradzione niedawno z naszego muzeum złote i srebrne przedmioty, które jako pamiątki nieoszacowaną mają wartość, prawie wszystkie wynalezione zostały. Ujęci złodzieje przyznali się do winy i wskazali nawet miejsce, gdzie te rzeczy zakopali.

Z Warszawy. — Dopiero co opuścił prasę Pierwiosnek, Noworocznik, składający się wyłącznie z samych pism kobiecych, wydawany już od lat pięciu pod redakcyą p. Pauliny Kraków. Noworocznik ten, na najlepszym welinie drukowany, ozdobiony bardzo ładną ryciną, zawiera następujące przedmioty: Eleonory Ziemięckiej: „Życie rodzinne. — Malibran.“ Prusieckiej Józefy, poezye: „Dwie dziewice. — Ja i Natura. — Do Pauliny K. — Odmówiona Jałmużna. Trojanowski Walentyny: „Dolina Ojcowa. — Podrzucone dziecię. — Do małej siostry. — Makówka. — Piosnka. — Wspominka. — Śniadanie. — Wiedząca róża.“ Pauliny Kraków: „Branka Tatarska. — O czytaniu romansów. — Mogiła Beduina. — Posąg Sw. Jana. — O kształceniu samej siebie.“ M..... Leontyny: „Mądrość i prostota — do Zoii.“ Mierzynskiej z Zawiszów Prowidencyi: „Życzenie. — Improvizacya.“ W..... Joanny: „Miłość Bliźniego.“ W. z L. Pauliny: „Bracia“, powieść. Bronisławy: „Świat i Cnota. — Na śmierć dziewicy“ — oprócz artykułów autorów, których imiona po pierwszy raz ukazały się w Pierwiosnku. Ten zbiór prac niewieścich może kilka chwil zająć przyjemnie i pożytecznie, z nadchodzącym więc Nowym rokiem dopełni przeznaczenia swego, przechodząc w ręce tej płci, dla której utworzony został.

Ze Lwowa. — W tych dniach opuściło prasę drukarską ważne historyczne dzieło, o którym wspomnieliśmy w naszym piśmie, pod napisem: „Pamiętniki o Koniecpolskich, przyczynę do dziejów polskich XVII. wieku“, wydał Stanisław Przyłęcki, nakładem Leona Rzewuskiego. Lwów w drukarni Piotra Pintera, w 8ce większej, str. 452, czyli 28½ arkuszy, drukiem drobnym, ale wyraźnym. Ozdobione dwoma portretami, na miedzi rytymi: sławnego w dziejach polskich Stanisława Koniecpolskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, jakoteż ostatniego z tej rodziny Jana Alexandra Koniecpolskiego, wojewody sieradzkiego. Prócz tego są dwie piękne drzeworyciny, wyobrażające zamek w Podhorcach, zbudowany przez hetmana Koniecpolskiego r. 1637 i herb tejże rodziny a nareszcie dołączony arkusz podobizn podpisów (fascimile) sławniejszych ludzi, wspomnianych w tém dziele. O dziele tém, zawierającym w sobie bardzo ważne

materyjały historyczne, spodziewamy się dać wkrótce obszerniejszą wiadomość, któraby czytająca powszechność dokładniej obeznała z jego treścią, pod względem dziejów ogólnych dawniej Polski.

Szanowni Obywatele i Urzędnicy!

Dozwólcie mi po drugi raz już, podnieść głos mój na pożegnanie w kole naszym Wgo Landrata Wybickiego — w czasie, kiedy po 30letnim piastowaniu zaszczytnych obowiązków, udał się w domowe zacisze spocząć po trudach urzędowania.

Pewny jestem, iż w dniu dzisiejszym jak i zawsze, też sama jednoznaczna wdzięczność przejmie serca nas tu obecnych, — przejmując serca i nieobecnych w ogóle mieszkańców powiatu Brodnickiego, bo wszyscy, sądzą, powzięliśmy przekonanie, jak trudnym jest: będąc wykonawcą woli Rządu przez lat tyle, w rozmaitych zmianach czasu — łącząc obowiązki Urzędnika i Obywatela, pośredniczyć między Obywatelami a Rządem, i obostronnie zyskać zaufanie, miłość, szacunek i wdzięczność.

Z takim tedy usposobieniem żegnamy Cię dostojny Mężu; błogosławieństwa i uwielbianie kwiatami wspomnień mająją Ci drogę, którą się oddałeś do spoczynku, — kolsząc będą Twój spoczynek do późnych lat — i za grobem nawet!

Cóż nam więcej pozostaje, jak tylko ofiarować Ci ten puha, dar nie kosztowny, mało znaczący, lecz sercem dobrze myślących Obywateli Ci ofiarowany; ilekroć razy spojrzysz na ten upominek, pamiętaj, że masz z nas przyjaciół i że jesteś od nas ukochany.

A ty Wnóy Lauterbach, którego Rząd przeznacza na zastąpienie dla nas dotkliwej straty, wstępuij w ślady poprzednika Twego, idź tą samą ułorowaną drogą, a zapewniamy Cię, iż zyskasz ten sam szacunek, miłość i przyjaźń Obywateli.

Fr. Cz.

OBWIESZCZENIE.

Z zalecenia Królewskiej Regencyi, do wyłączenia izby biblioteki w byłym klasztorze XX. Dominikanów tu w miejscu, termin na dzień 28. Grudnia r. b.

przed południem o godzinie 11tej w biurze policyjnym tutejszym wyznaczony został.

Warunki licytacyjne podczas godzin urzędowych w Registraturze przejrane być mogą.

Poznań, dnia 13. Grudnia 1841.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemski w Poznaniu, I. Wydziału.

Dobra szlacheckie Jabłonna stara i nowa, zwane też Wioska, z należyciami

w powiecie Babimostkim oszacowane na 141,318. Tal. 2. sgr. 2. fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mając

dnia 7- Czerwca 1842.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Maryanna Ludowika z Trepków owdowiała Mielecka zapożywa się niniejszem publicznie.

Poznań, dnia 6. Listopada 1841.

Podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że Schie Jaffe kupiec w miejscu i Clara Tiktin panna, kontraktem przedślubnym z dnia 12./17. Listopada r. 1841. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 18. Listopada 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Posiadłość młyńska w Hamerku położona, do małżonków Herrmann należąca, oszacowana na 5003 Tal. 8 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie do dalszej licytacyi

na dniu 4tym Lipca 1842.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

- 1) wdowa po Janie Schmekel i tegoż dzieci,
- 2) wdowa Eleonora Szarlota Schulz, zrodzona Grunau,
- 3) wdowa Joanna Ludwika Lawrentz,
- 4) Krystyan Herrmann, i
- 5) Krystyan Fryderyk Lawrentz,

zapożywiają się niniejszem publicznie.

Szubin, dnia 10. Października 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Folwark wieczysto-dzierzawny Siedluchna, położony w powiecie tutejszym, oszacowany na 5200 Tal. 13 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 1go Lipca 1842.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wzywamy niniejszem nieznanomych wierzycieli realnych, aby pod prekluzją najpóźniej w terminie wyrażonym się zgłosili.

Inowrocław, dnia 3. Grudnia 1841.

Prawdziwa łoią nazwana pomada,
nader skuteczny środek pozyskania w jednym
miesiącu włosów na głowie, faworytów, wą-
sów i brwi.

Cena za tygielek z orygim, opisem 1 Tal.
" za półtyg. " " 1/2 "

Jamesa Davy w Londynie.

Jedyny skład dla Poznania u

J. J. Heine.

Znana z licznych zajazdów oberza

"*Hôtel de Paris*"

jest od pierwszego dnia Lipca roku nast. na
lat kilka do wydzierżawienia. Bliższej wiado-
mości udzieli właściciel L. Heimmann w Po-
znaniu, ulica Wroneńska № 19.

Ceny targowe

w mieście

Poznaniu.

Dnia 22. Grudnia
1841. r.

od		do	
Tal.	sgr. fen.	Tal.	sgr. fen.

Pszeniczy szefel	2	17	6	2	20	—
Zyta dt.	1	10	—	1	11	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	25	—
Owsa dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	22	6	—	25	—
Grochu dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	12	15	—	12	20	—

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 21. Grudnia 1841.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papie- rami.	gotowi- zna.
Oblięi dłuęu państwa	4	104 ¹ / ₂	104
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102 ¹ / ₂	101 ¹ / ₂
Oblięi premiów handlu morsk.	—	80 ¹ / ₂	80 ¹ / ₂
Oblięi Kurmarchii	3 ¹ / ₂	103	102 ¹ / ₂
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 ¹ / ₂	103 ¹ / ₂
Elbląskie dito	3 ¹ / ₂	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂	101 ¹ / ₂
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	104 ¹ / ₂
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 ¹ / ₂	—	101 ¹ / ₂
Pomorskie dito	3 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂	101 ¹ / ₂
Szląskie dito	3 ¹ / ₂	—	100 ¹ / ₂
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	123 ¹ / ₂	—
dito dito akcje a prioris	4 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂
Kolei Magdeburško-Lipskiej	—	109 ¹ / ₂	108 ¹ / ₂
dito dito akcje a prioris	4	103	102 ¹ / ₂
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	105 ¹ / ₂	104 ¹ / ₂
dito dito akcje a prioris	4	102 ¹ / ₂	—
Kolei Düsseldorf-Elberfeld	5	—	81 ¹ / ₂
dito dito akcje a prioris	5	101 ¹ / ₂	—
Kolei nadreńskiej	5	94 ¹ / ₂	—
dito dito akcje a prioris	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13 ¹ / ₂	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów

W sobotę dnia 25. i w niedzielę d 26.
Grudnia 1841. będą mieli kazanie:

W ciągu tygodnia od dnia 17. aż do
dnia 22. Grudnia 1841.

Nazwy kościołów	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym Dnia 26. Grudnia	X. Kan. Jabczyński	—	4	—	1	1	—
W koś. farn. S. Maryi Magd. Dnia 26. Grudnia	- Pr. Urbanowicz	—	2	1	1	1	—
S. Wojciecha Dnia 26. Grudnia	- W. Multyszewski	—	3	1	3	1	—
W kościele Sw. Marcina Dnia 26. Grudnia	- Pr. Urbanowicz	—	5	2	2	1	—
Gmina niemiecko-katolicka Dnia 26. Grudnia	- Mans. Duliński	—	—	—	—	—	—
Dominikanów Dnia 26. Grudnia	- Prob. Kamieński	X. Pawelke	—	—	—	—	—
W klaszt. sióstr miłosierdzia Dnia 26. Grudnia	- Pawelke	di.o.	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża Dnia 26. Grudnia	- Reg. Pohl	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Piotra Dnia 26. Grudnia	- Scholtz	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym Dnia 26. Grudnia	- Sobkowicz	—	—	—	—	—	—
	Kleryk Strüssel	Pastor Friedrich	5	4	2	4	—
	X. Dyniewicz	Superint. Fischer	—	—	—	—	—
	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	2	1	1	1	—
	Pastor Friedrich	R. Kons. Dr. Siedler	—	—	—	—	—
	R. Kons. Dr. Siedler	di.o.	2	—	2	4	—
	di.o.	Past. dyw. Simon	—	—	—	—	—
	Past. dyw. Simon	Woj. nadkasz. Cranz	—	—	—	—	—
	Woj. nadkasz. Cranz		—	—	—	—	—
Ogółem			23	9	12	10	—